Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 29 PAZDZIERNIKA 1936 — N — Nr. 126

Zawsze jeszcze na zmiennych falach nastrojowych

Żyjemy — przyznać to musi każdy nieuprzedzony — w czasach ciężkich, wśród warunków udręczonych, gdzie życie ogół społeczeństwa przygniata brzemieniem, napełniając je duszną trwogą i troską. Cóż tedy dziwnego, że taki stan rzeczy — tak długotrwały — wprawia społeczeństwo w pewien stan niesamowitych psychicznych nastrojów. Im cięższe to życie ludzkie, im silniejsze pragnienie wydostania się z niego, tym bardziej wzmaga się nadzieja na coś nadzwyczajnego, na jakiś cud, który odrazu skończy z udręką i człowieka wyprowadzi na jasne, wygodne szlaki życiowe. W takim stanie niesamowitych nadziei znajduje się dziś znaczna część społeczeństwa. A może coś się stanie takiego, a może jednak nastąpi nagła zmiana, a może za jednym zamachem będzie lepiej, ba, zupełnie dobrze. A trzeba przyznać, że do takich falowań tego rodzaju nastrojów przyczynia się w znacznej mierze prasa, zwłaszcza sanacyjna i rozmaite czynniki tego samego autoramentu. Powtarza się stale to samo zjawisko. Od czasu do czasu, zwłaszcza gdy poczyna wzmagać się w szerokich warstwach zwątpienie — naraz, jak tym zmęczonym w pustyni wędrowcom zamajacza przed oczyma jakiś ponętny obraz — jako rzekomy zwiastun końca niedoli. Niestety, rychło okazuje się on złudą — jednak na chwilę skrzepił ducha i pobudził do wzmożonej energii, choć następne rozczarowanie później ją tym bardziej osłabia i ducha pognębia.

Ileż to razy już nas nie nęcono zapowiedziami jakichś doniosłych zmian, jakichś nadzwyczajnych zwrotów, czegoś takiego, co jednym zamachem ręki zmieni całą postać rzeczy. Aż dotąd ednak wszystkie tego rodzaju zapowiedzi i obietnice okazywały się jedynie bańkami mydlanymi, które rychło prysły, pozostawiając po sobie osad tym większego rozczarowania i zwątpienia. Obecnie znów operuje się podobnymi wyobrażeniami **odnośnie do 11 listopada.** Już od tygodni prasa daje do zrozumienia, że w dniu tym czeka nas naprawdę jakaś nadzwyczajność, coś nieoczekiwanego. Rozmaite domysły, niedopowiedzenia, przypuszczenia, zapowiedzi wywołują znów podnoszenie się fal zbudzonych nadziei i oczekiwań. Pisze się i mówi o wielkich zmianach, u góry i dołu — o doniosłych pociągnięciach i zarządzeniach, co wszystko razem nastraja sentymenty znacznej części społeczeństwa na górne tony nadziejowe.

My uważamy tego rodzaju objawy za wielce niepożądane i szkodliwe. Rodzą one bowiem histerię i rozstrój psychiczny. Należy raczej społeczeństwo przed tego rodzaju wstrząsami duchowymi chronić. Chcielibyśmy naprawdę wszyscy i pragniemy tego jak najgoręcej, żeby ta tak bardzo oczekiwana zmiana na lepsze czemprędzej nastąpiła. Ale nie wierzymy w żadne cuda ani w żadne nadzwyczajności. Patrząc na to wszystko, co się jeszcze zawsze dzieje, na obecny stan rzeczy, **nie łudzimy się** zgoła, by już nadszedł czas „zbawienia“ i to właśnie ze strony tej, której je się przypisuje. Aby stało się naprawdę lepiej, na to potrzeba tej stronie **wyjść całkowicie z dotychczasowego koła myślowego, ideologicznego na szerokie horyzonty myśli i idei takich, któreby zdolne były porwać za sobą cały naród** i go zogniskować wokoło **jednego celu i jednego ideału. Do dokonania tego jednak było już czasu aż nadto dużo.**

Jeżeli się to nie stało w tak długim okresie czasu przez tych samych ludzi, skąd naraz podstawa do przypuszczeń, że **tym razem im się to naprawdę uda?**

Absolutnie nie widzimy żadnych ku temu przesłanek, któreby usprawiedliwiały **takie optymistyczne konkluzje.** Przeciwnie, widzimy w około siebie jeszcze zawsze **jedną i tę samą treść,** a jedynie **szukanie dla niej nowych form.** A właśnie **nie o te formy** chodzi, **a o tę treść. A dopóki się tej treści całkowicie nie zmieni,** obawiamy się, **że zmiany na lepsze nie będzie.**

Zmiana „warty rządowej“ po 11 listopada?

„Rok rocznie, pisze „Goniec Warszawski", przed zwołaniem sesji sejmowej pojawiały się stale pogłoski o możliwych zmianach w rządzie, czy też powołaniu nowego gabinetu. **I „zmiana warty“ zwykle przed sesją się odbywała.** W tym roku **pogłoski** te również się **pojawiły,** ale już nie w związku ze zwołaniem izb, ale w związku z **uroczystościami,** jakie się odbyć **mają dnia 11 listopada i przypuszczalnym powołaniem do życia w tym dniu nowego obozu rządowego".**

Pogłoski o możliwej zmianie rządu krakowski „Głos Narodu" podaje w notatce następującej:

„W kołach politycznych zaczynają krążyć pogłoski **na temat ewentualnej zmiany rządu.** Zmiana ta **miałaby nastąpić** zaraz po uroczystościach **11 listopada.** Premier Składkowski miałby podobno **ustąpić,** zaś premierem miałby zostać gen. **Kasprzycki,** dotychczasowy minister spraw wojskowych. Mówią również o **zmianie na stanowisku ministra Skarbu** z tym, że min. **Kwiatkowski** pozostałby nadal wicepremierem, nie kierując jednak bezpośrednio żadnym resortem. Za rzecz pewną zdaje się uchodzić ustąpienie pp. ministrów **Kościałkowskiego i Poniatowskiego** jako przedstawicieli kierunku „liberalnego".

Ile w tych pogłoskach jest prawdy, nie sposób w tej chwili ustalić. Prawdą jest niewątpliwie, że w kołach politycznych mówi się od pewnego czasu o zmianie uprawnień i zakresu prac wicepremiera Kwiatkowskiego, tak, aby poza sprawami skarbowymi miał większy wpływ na bieg spraw gospodarczych.

Jeżeli chodzi o ministra rolnictwa Poniatowskiego, to prawdą jest, że znajduje on **się nadal pod obstrzałem sanacyjnych** konserwatystów. Pisząc ostatnio o drewnianym budownictwie osadniczym na kresach zachodnich, p. Mackiewicz w „Słowie Wileńskim" stwierdza, że:"

„...odwrotnie, jak król Kazimierz, — min. Poniatowski (cóż za fatalne dla Polski nazwisko!) zastał murowane, zostawia drewniane".

Czy te ataki odniosą jakikolwiek skutek jest jednak rzeczą wątpliwą.

Poznań manifestuje ku czci Prymasa Polski.

Hołd wojska i młodzieży.

Poznań. Swięto Chrystusa-Króla stało się w stolicy Wielkopolski dniem wspaniałych i imponujących manifestacyj, w których wziął udział cały katolicki Poznań. Udział społeczeństwa wielkopolskiego w święcie Chrystusa-Króla był olbrzymi. Swięto nabrało specjalnego charakteru ze względu na to, że Wielkopolska uczciła jednocześnie 10-lecie rządów prymasowskich ks. kard. Hlonda.

O godz. 10.15 ks. Prymas odprawił w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, licznego duchowieństwa oraz reprezentantów szeregu organizacyj i stowarzyszeń sumę pontyfikalną.

W południe odbyła się w Auli Uniwersytetu akademia uczczenia 10-lecia rządów JE Prymasa Ks. Kardynała Hlonda.

Dłuższe przemówienie wygłosił profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Bronisław Dembiński, na temat „Chwila dzisiejsza". – Następnie dowódca O. K. gen. Knoll-Kownacki w otoczeniu delegacyj pułków poznańskich wręczył Prymasowi Hlondowi odznaki pułków poznańskich. Delegacja młodzieży akademickiej wręczyła dostojnemu Jubilatowi artystycznie wykonany ryngraf. Na zakończenie akademii przemówił Ks. Prymas Hlond, omawiając znaczenie święta Chrystusa-Króla oraz dziękując wszystkim za okazane wyrazy uznania dla jego pracy.

Wieczorem ze wszystkich kościołów wyruszyły procesje pod pomnik Chrystusa-Króla, gdzie odbyło się nabożeństwo.

Sensacyjny proces w Ostrowie Wielkop.

Jak przygotowywano wywiezienie d-ra Mamaka do Berezy?

Konfident zeznaje, że komendant P. P. namówił go do podrzucania nielegalnych ulotek i materiałów wybuchowych prezesowi Stron. Narod.

W dniu 20 bm. zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Ostrowie J. Tomaszewski z Masanowa, sądzony za fałszywe oskarżenie policji.

Tomaszewskiego w maju br. aresztowano za rzekome podrabianie dokumentów (legitymacyj P. O. S-u). W czasie śledztwa zeznał on przed sędzią śledczym, że był konfidentem **policji** i jako takiego w roku 1935 też **przed wyborami do Sejmu namawiał go komendant P. P. Złotogórski do podrzucenia nielegalnych ulotek i materiałów wybuchowych prezesowiStronnictwa Narod., dr. Mamakowi. Znalezienie zaś tych rzeczy miało stać się pretekstem do wywiezienia dr. Mamaka do Berezy Kartuskiej.**

Tomaszewski podtrzymał w całej pełni swe zeznania, złożone w śledztwie i twierdził, że w czasie przesłuchiwania na policji **bito go.** Jako świadkowie stanęli Złotogórski, Lisowski i cały szereg policjantów.

Swiadek Złotogórki zeznaje, że kilkakrotnie konferował z oskarżonym. Treści konferencji **nie podaje jednak ze względu na tajemnicę służbową.** Zaprzecza jednakowoż, jakoby namawiał Tomaszewskiego do podrzucenia ulotek względnie materiałów wybuchowych dr. Mamakowi.

Sw. podkom. Lisowski, kierownik wydziału śledczego P. P., zeznaje, że Tomaszewski przychodził do niego i proponował mu swe usługi.

Inni świadkowie, funkcjonariusze policji, zeznają na okoliczność, że osk. Tomaszewski nie był bity w czasie badania.

Sw. obrony dr. Mamak zeznaje, **że z końcem maja lub początkiem czerwca 1935 r. przyszedł do niego Tomaszewski** i powiedział, że starając się o posadę na poczcie, **zgłosił się do sołtysa Urbana w** Masanowie i posterunku w Sieroszewicach po zaświadczenia z odnośnych urzędów, potrzebne mu do uzyskania posady i wówczas komendant w Sieroszewicach Kucharczak zaproponował mu **stanowisko konfidenta** i skierował do komendy powiatowej **P. P. w Ostrowie.**

W komendzie policji zaproponowano Tomaszewskiemu, by podłożył świadkowi nalegalne ulotki i materiały wybuchowe. Znalezione ulotki i materiały miały stać się powodem wywiezienia świadka do Berezy Kartuskiej.

Sw. dr. Mamak zeznaje, że Tomaszewski pokazywał mu pismo z Głównej Komendy P. P. w Warszawie, polecające przyjęcie Tomaszewskiego do policji oraz szereg innych dokumentów na dowód, że jest konfidentem. Poza tym św. dr. **Mamak stwierdza, że osk. Tomaszewski w ostatnich dniach sierpnia ostrzegał go, że do dnia 6 września otrzymał ostateczne polecenie podłożenia nielegalnych ulotek wzgl. materiałów wybuchowych, gdyż do tego dnia musi być dr. Mamak wywieziony do Berezy i w rzeczywistości dnia 5 sierpnia aresztowano świadka i wywieziono do Berezy.**

Następny św. obrony Wacław Janowski zeznaje, że w obecności jego i Tadeusza Kaczmarka w początku sierpnia 1935 r. Tomaszewski **zeznał do protokółu w miejsce przysięgi wszystkie te fakty,** a mianowicie **nakłanianie do podrzucenia ulotek, w celu wywiezienia dr. Mamaka do Berezy.**

Obrońca oskarżonego, adw. Małecki jak i prokurator postawili wnioski o zawezwanie dodatkowych świadków. Sąd po naradzie, uwzględniając częściowo wnioski, postanowił **zawezwać nowych świadków,** między innymi Juliana Walczaka, b. sekretarza BBWR., wyznaczając następną rozprawę na dzień 29 bm. godz. 9 rano.

Zajścia antyżydowskie w szkole budowy maszyn im. Wawelberga.

Warszawa. W niedzielę doszło do zajść antyżyd. na terenie wyższej szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, przy ul. Mokotowskiej, gdzie po walnym zebraniu „Bratniej Pomocy" tej uczelni młodzież zdemolowała lokal żydowskiej organizacji samopomocowej studentów żydów. Lokal ten mieści się na terenie uczelni. Dwuch studentów aresztowano.

Senator Leon Kozłowski występuje z regionalnej grupy Małopolski Wschodniej.

Warszawa. Jedno z pism warszawskich donosi, że sen. Leon Kozłowski miał przesłać do regionalnej grupy posłów i senatorów z Małopolski Wsch., pismo, zawiadamiając u wystąpieniu z tej grupy.

Zgon małżonki znanego powieściopisarza Bolesława Prusa.

W niedzielę zmarła we Warszawie wdowa po ś. p. Bolesławie Prusie, Oktawia z Trembińskich Głowacka, we wieku lat 85.

Z krwawej Hiszpanii.

19 tys. osób wymordowali czerwoni w Madrycie.

Liczba osób, zamordowanych w Madrycie do dnia 10. X. rb. przez czerwone hordy, które nigdy nie popełniły żadnego przewinienia, wynosi **19.000.** W najokropniejszy sposób pozbawiono życia 17.000 mężczyzn i 2.000 kobiet i dziewcząt.

28 statków sowieckich spieszy do Hiszpanii.

Francuskie pismo: „Petit Parisien" donosi, że 28 sowieckich statków znajduje się obecnie w drodze do Barcelony lub Alicante, wioząc na swych pokładach ogromną ilość materiałów bojowych. Stanowiłoby to ogromną groźbę wybuchu wojny w Europie.

Sowiecki żyd kieruje rządami w Madrycie.

Rewelacje noty portugalskiej.

Londyn. Rząd portugalski wręczył londyńskiemu komitetowi dla spraw nadzoru w sprawie interwencji notę, która zawiera na 21 stronach sensacyjne rewelacje o roli rządu sowieckiego oraz komunistycznej międzynarodówki w Hiszpanii.

Nota zawiera na wstępie stwierdzenie, że krwawa pożoga wojenna w Hiszpanii **planowana i zainicjowana była przez Sowiety.** Tezę powyższą udowadnia rząd portugalski licznymi faktami historycznymi.

Obecnie w tej części Hiszpanii, która podlega jeszcze rządowi z Madrytu, plan sowietyzacji, ustalony przez Komintern w lutym, realizowany jest w najdrobniejszych szczegółach. Sowiety usiłują również wywołać rewolucję w Portugalii, aby przez obalenie obecnego reżimu w tym kraju zaatakować armię narodową gen. Franco od tyłu.

Rząd portugalski oświadcza dalej, że **rządem madryckim kieruje nie kto inny, tylko ambasador sowiecki Mojżesz Rosenberg,** mający u swego boku trzech znanych rewolucjonistów: Sokolino, Bonderenko i Wintera. **Rosenberg uczestnicy w posiedzeniach gabinetu madryckiego,** co jest niebywałe w stosunkach dyplomatycznych. Faktem jest, że obecny premier Coballero objął to stanowisko z inicjatywy i za aprobatą Rosenberga. **W Barcelonie** sprawa przedstawia się tak samo; kieruje sam agendami rządu Katalonii **konsul sowiecki Antonow Owsiejenko.**

Okręt sowiecki przywiózł do portu w Bilbao materiał wojenny dla komuny hiszpańskiej. Przywiózł też kilka samolotów sowieckich i 30 lotników.

Bolszewicy domagają się od Francji, by im swe porty oddała do dyspozycji.

Paryż. Jak donoszą, rząd **sowiecki zamierza zażądać od Francji, by na podstawie paktu francusko-sowieckiego stawiła do dyspozycji jego statków wojennych** i handlowych wszystkie **swe porty,** w którychby statki sowieckie, zdążające do Hiszpanii, mogły zaopatrywać się w żywność i materiał pędny.

Francuski min. spraw zagr. **uważa,** że postulat ten jest **nie do przyjęcia,** bowiem pakt francusko-sowiecki w tym wypadku żadnego zastosowania mieć nie może.

Dorocznym zwyczajem

mimo nakładu pracy i kosztów — wierni czytelnicy nasi otrzymają NA GWIAZDKĘ jako bezpłatny dodatek do gazety

książkowy „KALENDARZ ŁĄKOWSKI"

gustownie ilustrowany, o ciekawej treści

Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie więc „DRWĘCĘ"

Listonosze, poczty i nasze ekspedycje przyjmują już prenumeratę na miesiąc listopad.

Abonament miesięczny 1,20 zł.

Bajeczne zarobki „dygnitarzy" przemysłu.

„Jutro Pracy", organ sansacyjnych działaczy, bliskich płk. Sławkowi, drukuje artykuł senatora Karola Algajera, poświęcony **bajecznym zarobkom w przemyśle.** Senator Algajer pisze:

„Aby jednak dostatecznie mocno naświetlić tylko politykę personalną w większym przemyśle, przytaczam tu kilka sylwetek firmy **Scheibler i Grohman w Łodzi.**

1. **Krasuski Eugeniusz — dyrektor** wytwórczości. Pensja **4.200 miesięcznie.** Oprócz tego, co **4 miesiące pensja dodatkowa, mieszkanie,** lokomocja. Jako referent Mobu na terenie zakładów zastępuje go Niemiec Posselt A.

2. **Jackel E. — dyrektor** przędzalni, Niemiec. Pobiera **3.200** mies. Niedawno skończyło mu się 40-lecie. **Dostał pakiet z pieniędzmi** — podobno **50'000** zł. w nagrodę za pracę. Jest człowiekiem zamożnym. Do Polaków usposobiony wrogo. Oprócz powyższej pensji otrzymuje dodatkowo mieszkanie i częste gratyfikacje,

3. Prindichs P. — **zastępca dyr.** Przędzalni na Ks. Młynie również Niemiec. Pensja jego wynosi **2.500** zł. miesięcznie.

4. **Kinderman E.** — dyrektor wykończalni. Pensja **4.200 zł m.** z dodatkiem co kwartał po **4.500. Oprócz tego mieszkanie, lokomocja.** Otacza się np. w pracy samymi Niemcami. Jedynego inżyniera, bardzo dobrego, jakiego miał w swoim dziale, t.j. Jarzębińskiego (obecnie profesora szkoły przemysłowo-włókienniczej) Polaka, tak długo kołatał i prowadził intrygi, **póki go się nie pozbył.** Ostatnio **jedyna Polka w jego dziale** urzędniczka Zakrzewska również przestała pracować. Jarzębiński postradał pracę głównie dlatego, że **sprzeciwiał się sprowadzać** barwniki z Niemiec, gdyż te same barwniki można było nabyć w Polsce. Zonaty z córką Grohmana.

5. **Lipiński W.** — Kierownik Wydziału Sprzedaży. Pensja **4.200** zł m. plus **proc. od sprzedaży, co daje około 15 tys. zł miesięcznie.**

6. **Słomiński K.** — Kolekcjoner w dziale sprzedaży Pensja **3.500 zł. m.** z prowizjami. Rosjanin-prawosławny b. kornet Gusowskiego pułku w Petersburgu. Spokrewniony z Grohmanami.

7. **Skotnicki B.** — Wydział Sprzedaży. Młody człowiek **lat 30.** Uposażenie **2.000 zł** mies. Urzędnik zwyczajny. Zonaty z siostrą Grohmana.

8. **Januszewicz A.** — Kierownik sprzedaży i odpadków i szmelcu. Otrzymuje gratyfikację do kilka tysięcy zł. Ostatnio przed Bożym Narodzeniem otrzymał **4.500** zł. Rosjanin. Były zięć Grohmana i teść Słomińskiego (pod punktem 6).

9. **Karol Grohman.** — Zajmuje się zakupem bawełny Uposażenie **2.500 zł miesięcznie plus mieszkanie.**

10. Brat **Kindermana,** też Kinderman jest radcą prawnym Zjednoczonych Zakładów, jednocześnie jest radcą prawnym konsulatu niemieckiego.

11. **Inż. Kroh B.** — Kierownik ruchu. Pensja **2.500 zł** m. Komendant Straży fabrycznej. Oprócz **pensji** gratyfikacje i **50 zł m. na lokomocje.** Korzysta do lokomocji z szofera — pracownika Zakładów, otrzymuje benzynę i smary. **Niemiec,** człowiek aspołeczny. Komendant obrony gazowo-lotniczej.

12. **Bełdowski pułkownik.** — Pensja **3.000** zł m. W zakładzie rzadko bywa. Funkcja do specjalnych zleceń. Oprócz pensji dodatki delegatury do Kronsa.

13. **Prezes Zarządu** generał Maciczewski. — **Pensja przeszło 8.000 zł m. plus diety,** gdyż stale jest w **rozjazdach.** Inne stanowiska prezesa Maciszewskiego również płatne, a mianowicie: **1. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 2. Prezes Izby Polsko**-palestyńskiej. 3. Członek RadyBanku Polskiego. 4. Prezes Syndykatu Gospodarczego Odzieży. 5. Członek Rady starachowickiej. 6. Członek Rady Zakładów Chemicznych „Boruta".

Sprawami Zjednoczonych Zakładów zajmuje się mało. Nie ma go w Łodzi całymi tygodniami.

14. Znamięcki A. — Kierownik rachunkowości i finansów. Pensja **3.500** zł m. Protegowany przez żonę pułk. Matuszewskiego p. Konopacką. Kompetencje księgowego".

4.000 rekrutów z Gdańska wyjechało do Trzeciej Rzeszy.

Od szeregu dni odjeżdżają z Gdańska do Rzeszy transporty **rekrutów do armii niemieckich,** zwerbowanych na terenie Wolnego Miasta. Są to wszystko obywatele Gdańska—hitlerowcy, którzy, udając się do Niemiec dla wypełnienia obowiązku służby wojskowej, chcą **zadokumentować przynależność faktyczną Gdańska do Rzeszy. Ogółem wyjechało do tej pory 4.000 rekrutów.**

Nadmienić należy, że każdy odjeżdżający transport **żegnany jest oficjalnie przez władze gdańskie,** które w ten sposób stwierdzają, że ten werbunek, łamiący zasady prawa, odbywa się z ich wiedzą i zgodą.

Zwolnienie z aresztu Degrelle'a.

Przywódca rexistów, Leon Degrelle i jego zwolennicy zostali w nocy wypuszczeni na wolność.—

Trzeba przyznać, że najazd na stolicę Belgii się nie udał.

Masowe demonstracje przeciw komunizmowi w Irlandii.

Chrześcijański front irlandzki urządził w niedzielę wieczorem masowe zgromadzenie antykomunistyczne. Przewodniczył burmistrz dubliński Byrne. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której wzywa naród irlandzki do walki z komunizmem i zapewnia Hiszpanii narodowe poparcie Irlandii.

„Strzelec" rozpoczyna walkę z „karierowiczostwem, obłudą, papkinadą i protekcjonizmem. Akurat Strzelec!

Pułk. Frydrych, komendant gł. Zw. Strzeleckiego w „Polsce Zbrojnej", w artykule p. t. „Puszczać kosy na te chwasty", pisze, iż nowymi wytycznymi działalności tej organizacji winna być: **walka ze złem w życiu społecznym, zawodowym, prywatnym i rodzinnym!**

„Trzeba zdecydowanie — czytamy dalej — przeciwstawić się nazbyt już **rozrosłej prywacie** we wszystkich jej objawach — rażącej dysproporcji między rozrzutnością jednostek a nędzą pracującego ogółu, **ślepemu pędowi (po trupach) do karier, wszechwładnemu protekcjonizmowi, rozpanoszonemu intryganctwu, papkinadzie, pseudodziałaczów, wszelkiej obłudzie i wreszcie wszelkim skazom naszej codziennej obyczajności publicznej i prywatnej".**

Akurat Strzelec powołany do takiej krytyki!

Bolszewickie przemówienie prezesa „Strzelca"

Dnia 19 b. m. przed sądem okręgowym w Wilnie stanął prezes miejscowego „Strzelca". Z. Z. Z-owiec, Janiszewski, który na 1-**majowej** akademii Z. Z. Z. wygłosił **czysto bolszewickie przemówienie**: „Precz z białym terorem!"

Sąd skazał „filara ideologii państwowej" **na 2 lata więzienia.**

DZIECIĘ MARII.

85

(Ciąg dalszy).

— Dzieci odemnie odstręczała, a nawet żona stała się pod jej wpływem dla mnie zimniejsza. Przyszła inna, a ta mniej mi się podobała, opowiadała o ogólnej religii miłości, która nie zna różnicy pomiędzy katolikami a protestantami, że Bóg wszystkich ludzi przyciska do serca, że wszyscy wierzymy w jednego Boga. Spostrzegłem, że w ten sposób chciała mi się przypodobać. Chodziło jej o byt względnie dobry. I jej pozbyłem się także. Teraz byłem bardzo ciekawy, jak też pani będzie uczyła dzieci religii. Pani, zdaje się, jest bardzo gorliwą katoliczką, a jednak pani sposób uczenia religii podoba mi się, mówi pani tak, jak czuje, nie oglądając się na żadne względy. Co do dzisiejszego wykładu, to pozwolę sobie zrobić pewną uwagę. Mówiła pani, że Maria jest źródłem łaski, miłosierdzia i szczęścia wewnętrznego. Prawda, że się to pięknie słyszy, serce łatwo temu ulega, lecz rozum się buntuje.

— Z tego, co pan mówi, wynikałoby, że katolicy to ludzie nierozumni, a przecież mieliśmy i mamy wielkich mędrców katolików. Nie rozum więc sprzeciwia się wierze, lecz pycha!

— To ostro powiedziane.

— Ale prawdziwie.

— Dosyć na dzisiaj dysputy. Zaznaczam, że jestem z pani bardzo zadowolony, wybornie pani uczy, naturalnie katolików, sprzeczać się nie dobrze jest z panią, bo pani ostro się broni. Do widzenia!

Baron uchylił kapelusza i poszedł w pole.

Józefina poszła do dzieci, które zbierały kamyczki i ustawiały jakieś budowle.

— Ja buduję kościół katolicki, — rzekło dziewczę, układając kamyki.

— A ja, — rzekł chłopczyk, — dla tatusia kościół protestancki.

— To mi oddaj połowę kamieni, bo mój kościół musi być większy, do niego pójdzie mama, ty, ja, pani, a do twego tylko tatuś.

— Ej, — rzekł chłopiec i rozwalił swoją budowę, — to ja wcale nie będę budował, a za to wybudujmy tylko jeden katolicki kościół tak wielki, aby się i tatuś zmieścił.

— Kiedy tatuś nie chce pójść z nami, — odrzekła dziewczynka prawie z płaczem.

— Bądź spokojna, już on pójdzie. Poprosimy go i przyobiecamy, że będziemy się pilnie uczyli, to przystanie. Gdzie mama idzie, tamby i tatuś mógł chodzić. To wcale nie ładnie, że tatuś w niedzielę z nami nie chodzi do kościoła.

— I że w piątek jada mięso.

— I nie modli się z nami.

— I nie ma obrazu Matki Boskiej nad łóżkiem.

Józefina uważała, że czas dzieciom przerwać rozmowę na temat mieszanego małżeństwa. Nie mówiąc dzieciom, że słyszała ich rozmowę, zwróciła ich uwagę w inną stronę. Zaczęła im opowiadać o swych podróżach, o Francji, o Paryżu. Dzieci zawsze z wielkim zajęciem słuchały tych opowiadań.

Wracając we dwoje do domu, spostrzegli przed domem obcy powóz i wierzchowce.

— Ej, — skrzywił się mały Hugon, — znów przyjechali ci z Kamieńca. Okropnie ich nie lubię.

— Ja też nie, — rzekła Elżunia, — są tacy pyszni.

— Ależ dzieci, — upomniała Józefina, — jak można tak mówić o gościach i to o osobach dorosłych.

— Zobaczy pani, że mamy słuszność, — zawołały dzieci. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 2 listopada br. o godz. 7,30 rano jak nast.

Zajączkowo, Nowemiasto, Marzęcice, Tylice, Rakowice, Sampława, Wawrowice, Mikołajki, Kurzętnik, Mroczno, Radomno, Niem. Brzozie, Nowydwór, Małe i Wielkie Bałówki, Bratian, Gwiździny, Kamionka i Lekarty.

Następny spęd w dniu 16 listopada rb.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w dniu 3 listopada o godz. 7 rano jak nast.:

Byszwałd, Wałdyki, Prątnica, Kazanice, Lubstynek, Złotowo, Zielkowo, Grodziczno, Ostaszewo, Sampława, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Swiniarc, Grabowo, Czerlin, Omule, Targowisko, Rożental, Rakowice, Zajączkowo, Lubawa.

Następny spęd w dniu 9 listopada br.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane.

Bolesław Grochowski — Instruktor Hodowli.

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 28 października 1936 r.

Kalendarzyk. 28 października, środa, Szymona i Tadeusza Ap
29 października, czwartek, Narcyza B. W., Euzeb.
Wschód słońca g. 6 — 23 m. Zachód słońca g. 16 — 18 m.
Wschód księżyca g. 15 — 21 m. Zachód księżyca g. 4 — 14 m.

Z miasta i powiatu.

Uwaga obywatele!

Nowemiasto. W ostatnich czasach stwierdzono, że żydzi w swych składach w niedziele uprawiają handel. Nie dość im, że sprzedają głupim gojom swoją tandetę, nadomiar wychodzą jeszcze na chodniki i na ulice i ich stamtąd wciągają do swych handelesów. W ost. niedzielę, w ulicy Przemysłowej, widząc to gwałcenie niedzieli, udano się do posterunkowego, który wszedł i spisał protokół. Zydzi atoli byli tak bezczelni, że gdy odszedł, dalej sprzedawali. Pytamy, gdzie jest poczucie katolickie u tych, którzy w niedzielę interesa z żydami załatwiają? To już nie katolicy, a zaprzańcy, którzy w niedzielę kupują u żydów. Redakcja „Drwęcy" zwraca się z usilną prośbą do obywateli, którzy blisko sklepów żydowskich mieszkają, by mieli zwrócone oczy na te wybryki żydowskie i podawali odrazu każdy wypadek do ukarania, a nam podawali również nazwiska kupujących, abyśmy ich mogli publicznie napiętnować.

Lustracja tutejszych sklepów spożywczych i innych.

Nowemiasto. W związku z podjętą przez Pana Premiera Składkowskiego akcją walki z drożyzną dokonał Pan Starosta Lubawski Kowalski w asyście Komendanta Powiatowego Pol. Państw, Burmistrza i Referenta Gospodarczego Starostwa lustrację sklepów spożywczych i innych w Nowymmieście i Lubawie. W wyniku tej akcji zostało ukaranych kilku właścicieli sklepów za nieposiadanie ważnych cenników wzgl. innych nieporządków. By uchronić zainteresowanych od kar i władzom ułatwić ich zadanie, podajemy poniżej dla orientacji wyciąg z obowiązujących przepisów, określających rodzaj towarów, których ceny powinny być ujawnione.

Obowiązkowi ujawniania cen przez posiadaczy handlu podlegają następujące artykuły powszedniego użytku.

Patrz zarządzenie moje Pom. Dz. Woj. Nr. 18 poz. 307.

a) ziemiopłody i ich przetwory, jak: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia i pszenna, pieczywo (wszelkie), kasza (wszelkie) it.d.,(tylko u kupców).

b) jarzyny (wszelkie), jak: ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafior, szparagi, szpinak it.d. (tylko u kupców);

c) nabiał i jaja: masło, mleko (wszelkie) zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane, śmietana, śmietanka, sery krajowe, jaja, (tylko u kupców);

d) ryby: ryby żywe, ryby śnięte, ryby wędzone;

e) potrawy i napoje w restauracjach za wyjątkiem win i wódek;

f) owoce krajowe świeże i suszone, cytryny;

g) mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne. Bydło, (żywa waga), nierogacizna, mięso, wędliny, drób, słonina, szmalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne, (tylko u kupców i rzeźników);

h) artykuły kolonialne i inne: herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykoria, marmolada, powidła, sól, ocet, oliwa, śledzie, zapałki, drożdże, miód, pieprz, proszki do pieczywa, grzyby, oleje jadalne;

i) artykuły odzieżowe i galanteria: materiały wełniane, materiały bawełniane, materiały półwełniane, odzież (gotowe ubrania), bielizna, wyroby trykotowe wełniane i bawełniane, kapelusze i czapki, obuwie, galanteria, nie opłacająca podatku od zbytku;

k) artykuły opałowe: węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety;

l) artykuły oświetleniowe: nafta, spirytus do palenia, świece, artykuły do instalacji elektryczności i gazu;

m) pasza: siano, słoma, owies, otręby, makuch (pasza treściwa);

n) artykuły budowlane: cegła, wapno, cement, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło do szyb;

o) artykuły gospodarstwa domowego: naczynia żelazne, naczynia emaliowane, naczynia blaszane, naczynia gliniane, szklanki, fajans, porcelana gładka niemalowana, łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych), łańcuchy, sznur, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, pasta do podłóg, soda;

p) skóry: skóry niewyprawione, skóry wyprawione;

r) przybory szkolne i materiały piśmienne: papier, pióra, ołówki, gumy, atrament, bibułka, kajety etc;

s) artykuły apteczne: środki opatrunkowe, środki dezynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej higieny jak: szczoteczki do zębów, proszki i pasty do zębów, terpentyna, benzyna, wosk etc.

Chorągiewki na przyozdobienie grobów.

Nowemiasto. Na zbliżający się Dzień Zaduszny polecamy gorąco wzorem lat ubiegłych chorągiewki na przyozdobienie grobów naszych drogich Zmarłych. Spełnimy przy tym miły Bogu uczynek, bo dopomożemy do złagodzenia niedoli bliźniego, gdyż czysty zysk ze sprzedaży tych chorągiewek jest na ten cel przeznaczony. Chorągiewki nabywać można w cenie 10 gr. za sztukę już wcześniej u p.p. Jentkiewiczowej, Urbanowskiej, Miłoszewskiego w „Drwęcy," a w dniu Wszystkich Swiętych na cmentarzu.

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

O przenoszoną odzież dla ubogich.

Nowemiasto. Zbliża się okres zimowy. Odczuwamy już dotkliwe zimno, a każdej chwili nastać mogą silne mrozy. Tyle rodzin biednych nie ma ciepłej odzieży, a w wielu domach znajdzie się zbyteczne, przenoszone rzeczy, na które mało zwraca się uwagi, a które tak niejednemu biednemu by się przydały. Z ufnością zwracamy się do Szan. Obywateli i prosimy o przysłanie tej przenoszonej odzieży, którą się przyjmuje w godzinach przedpołudniowych w Ochronce.

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

Rekolekcje.

Nowemiasto. Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w Nowymmieście podaje do wiadomości, iż w dniach od 9—12 listopada odbędą, się rekolekcje zamknięte. Udział brać mogą w nich osoby nie należące do Stowarzysz. Zgłoszenia przyjmuje prezeska p. Binerowska. Na pokrycie kosztów pobiera się 1 zł. od osoby. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Zarząd.

Z targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ z powodu niepogody był średnio obesłany. Płacono za ft. masła 1.—1.20, mnd jaj 1.30—1.40, kurczę 90—1.30, parkę gołębi 50 gr, kaczkę 1.80—2.30, gęś 4.—4.50, kartofle 1.40—1.50, za kapustę, której zwieziono dużo, ctr. 1.80—2.—. Na targowisku płacono za parkę prosiąt 25—35 zł, warchlaki 20—40 zł, szt., bekony 38—42, świnie ponad 2 ctr. 40—46, a 3 ctr. 50 zł, cielaki od 12—20 zł. Dowóz i pobyt był duży.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Niedzielna uliczna zbiórka na uniwersytet Lubelski przyniosła 46,53 zł. Ofiarodawcom składa się najserdeczniejsze podziękowanie jak również i kwestarkom.

Za Zarząd:
Bon. Gęstwicki, prezes Akcji Kat.

Koncert na cele akademików pow. lubawskiego

Nowemiasto W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 8.15 wieczorem, w auli gimnazjum państwowego w Nowymmieście, odbędzie się **koncert muzyczno-wokalny.** Na całość programu złożą się produkcje **miejscowych zespołów** śpiewaczych i miejscowych talentów muzycznych. Szczegóły programu poda się w najbliższym numerze. Hasłem wieczoru: Muzyka i śpiew najgłębiej przemawiają do duszy człowieka. Celem wieczoru: Społeczeństwo Nowegomiasta i pow. lubawskiego spieszy ochotnie z pomocą teologom i akademikom ziemi lubawskiej, jako najlepszym swym synom. Zyczenia organizatorów wieczoru: Spotkajmy się wszyscy w auli gimnazjum państwowego, (osobnych zaproszeń nie wysyła się.)

Za Zarząd:
(—) Jan Różycki, prof. gim. sekr.
(—) Sadkiewicz Józef, naucz. gim. p. prezes.
(—) ks. P. Kalinowski, skarbnik.
(—) M. Waraksiewicz, em. gen. W. P., wiceprezes

Srebrne gody.

Lubawa. Małżonkowie Fr. Czacharowscy z Lubawy obchodzili 24 bm. 25-lecie swego pożycia małżeńskiego. Jubilat jest członkiem szeregu towarzystw, jak „Sokół", którego był długoletnim gospodarzem, tow. śpiewu „Harfa" itd. Podczas Mszy św. na intencję Jubilatów Chór „Harfa" wykonał pienia. P. Cz. mimo podeszłego wieku prowadzi jako mistrz jeszcze warsztat ślusarsko-kowalski.

Do licznych otrzymanych życzeń przyłącza się również i nasza Redakcja, życząc Jubilatom doczekania się złotych godów małżeńskich.

Kredyt dla kupiectwa.

Lubawa. Staraniem Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego przyznany został kupiectwu chrześcijańskiemu kredyt na dość dogodnych warunkach, wobec tego Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie podaje do wiadomości, że wniosek o udzielenie kredytu złożyć należy u sekretarza zrzeszenia naszego, p. Fr. Zmijewskiego Rynek 14, który udzieli dalszych informacyj i wyjaśnień.

Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie.

Zbiórka na rzecz ociemniałych.

Lubawa. Na terenie miasta Lubawy przeprowadzono dnia 18 bm. zbiórkę uliczną na rzecz Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi przy pomocy członków miejscowych stowarzyszeń.

Dochód z urządzonej kwesty pieniężnej do puszek wynosił 36,13 zł, ze sprzedaży pocztówek 7,50, razem 43,63 zł.

Ofiarodawcom i członkom stowarzyszeń, którzy zajęli się akcją zbiórki, składam serdeczne podziękowanie.

Wojciechowski, burmistrz.

Uroczysty obchód Swięta Chrystusa-Króla.

Lubawa. Swięto Chrystusa-Króla obchodziła parafia Lubawska bardzo uroczyście. Miasto przybrało odświętną szatę, gdyż wszystkie prawie domy były udekorowane chorągwiami, a okna nalepkami Akcji Katolickiej. O godz. 10-tej w kościele farnym odbyła się uroczysta suma, podczas której Przewiel. Ks. Prałat Kasyna wygłosił podniosłe kazanie o powszechnym panowaniu Chrystusa-Króla. Podczas sumy śpiewał chór tow. śpiewu „Harfa". Przed głównym ołtarzem ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacyj, towarzystw i cechów.

Po południu o godz. 4-tej rozpoczęła się na sali hotelu „Pod Orłem" akademia ku czci Chrystusa-Króla. Na pięknie udekorowanej scenie ustawiły się znów poczty sztandarowe naszych organizacyj, towarzystw i cechów. Udział obywatelstwa na akademii był tak wielki, że obszerna sala przepełniona była po brzegi, a jednak wszystkich pomieścić nie mogła. Akademię zapoczątkował chór tow. śpiewu „Harfa", który wykonał bardzo udatnie hymn „Króluj nam, Chryste" Feliksa Nowowiejskiego pod batutą p. Mówińskiego. Następnie Przewiel. Ks. Prałat Kasyna wygłosił słowo wstępne, wskazując na konieczność wprowadzenia z powrotem Chrystusa do wszystkich przejawów życia współczesnego, skąd został przez laicyzm wyparty. Nastąpiła deklamacja „Hymn do Chrystusa-Króla", którą przy akompaniamencie fortepianu (p. Mówiński) wygłosiła bardzo pięknie p. Ant. Jaroszewska. Referat na temat „Istota i zadanie wychowawcze szkoły katolickiej" wygłosił prezes Akcji Kat, p. dyr. Kijora. Nawiązując do tegorocznego hasła„ Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu", podanego przez Episkopat Polski na nowy rok pracy Akcji Katolickiej, mówca przedstawił wielkie znaczenie szkoły, jako współpracowniczki rodziny i Kościoła w dziele wychowania młodych pokoleń, wskazał na niebezpieczeństwa, zagrażające katolickiemu charakterowi szkoły oraz przedstawił konieczność zorganizowanej pracy wszystkich katolików w myśl encykliki Ojca Św. „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży". Następnie członkinie sekcji panien przy Kat. Stow.Kobiet wygłosiły piękną deklamację chórową „Modlitwa". Z kolei chór tow. śpiewu „Harfa" odśpiewał pieśń „Nieśmiertelnemu Królowi Wieków" pod batutą p. Mówińskiego, akompaniament przy fortepianie wykonała p. Irena Szulcówna, po czym śpiewem ogólnym „My chcemy Boga" zakończono akademię.

O godz. 6 odbyły się w kościele farnym uroczyste nieszpory, na które również przybyły poczty sztandarowe, udział wiernych był niezwykle wielki. Po nieszporach wyruszyła procesja pod pomnik Chrystusa-Króla, ulicą Zamkową, rynkiem i Warszawską. Ulice miasta były rzęsiście iluminowane, zaś pomnik Chrystusa-Króla tonął w powodzi świateł reflektorów. U stóp pomnika odśpiewano litanię do Najśw. Serca Jezusowego, suplikacje oraz pieśń „Z tej biednej ziemi". Olbrzymie tłumy wiernych zalegały ulice przed pomnikiem, biorąc udział w tej niezwykłej uroczystości.

Piękny przebieg tegorocznego Swięta Chrystusa-Króla był potężną manifestacją uczuć katolickich mieszkańców miasta Lubawy na cześć Chrystusa-Króla.

Chorągiewki na groby.

Lubawa. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie uprzejmie przypomina o chorągiewkach żałobnych celem przyozdobienia grobów naszych zmarłych.

Chorągiewki są do nabycia w składach papieru wzgl. drogeriach pp. Jankowskiego, Jaroszewskiej, Kasprzyckiej, Opałkówny, Maliszewskiego, Willa, Kaszubowskiego i Truszczyńskiego. Czysty dochód przeznaczony dla ubogich.

Również uprzejmie polecamy ofiarności Szan. Obywatelstwa kwesty na cmentarzu po procesji w dniu Wszystkich Swiątych.

Zarząd.

Swięto Chrystusa-Króla.

Sampława. W związku z świętem Chrystusa-Króla w niedzielę na uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu stawiły się poczty sztandarowe miejsc. organizacyj. Chór kościelny pod batutą p. Witkowskiego wykonał pieśni okolicznościowe. Po południu odprawiono nieszpory z procesją, poczem nabożeństwo do Serca Jezusowego i na zakończenie uroczyste Te Deum. Następnie odbyła się w sali Domu Parafialnego akademia. Słowo wstępne wygłosił p. Tułodziecki z Łążka, prezes Akcji Kat. Nastąpiły: śpiew Chóru Kościelnego, deklamacje dzieci szkolnych, 3 deklamacje wygłosiły druhny KSM. ż., 1 z KSM. m. oraz z ramienia Kat. Stow. Kobiet. Piękny i aktualny referat na temat „O ducha Chrystusowego w szkole i wychowaniu młodzieży" wygłosił kier. szkoły powsz., p. Wyźlic z Targowiska. Druhny z KSM. odegrały obraz sceniczny, osnuty na tle religijnym. Na zakończenie ks. prob Strehl podziękował wszystkim za przyczynienie się do uświetnienia akademii i przez odśpiewanie „My chcemy Boga" zakończono uroczysty dzień.

Nieprawnie łowił ryby.

Pustki. W dniu 24 bm. przytrzymała Policja J. z Pustek za nieprawne łowienie ryb w rzece Drwęcy. Sieć zajęto. Sprawę przekazano do sądu.

Włamanie i kradzież.

Wawrowice. W dniu 22 bm. skradziono roln. p. Strzeleckiemu Wal. z Wawrowic 3 gęsi z niezamkniętego chlewa. Sprawców dotychczas nie zdołano wykryć.

Wieczorem 23 bm. skradziono młynarzowi p. Alf. Filipowi z **Biedaszka** pół ctr. otrąb pszennych. Sprawcę wykryto w osobie Józefa Zglińskiego z Tomaszewa.

Radomno. W nocy ub. tygodnia skradziono p. Klingerowej m. z Gryźlin 5 ctr. czyszczonego żyta z klepiska zamkniętej stodoły. Dochodzenia zostały wdrożone.

Niem. Brzozie. W nocy z niedzieli na poniedziałek dnia bm skradziono 2 owce wartości około 50.—zł, u rolnika p. Fr. Zglińskiego w Niem. Brzoziu. Sprawcy nieznani.

Tuszewo. W dniu 23 bm. skradziono roln. p. Borynie W. z Tuszewa 5 kaczek, a p. M. Wiśniewskiej 2 kaczki. Sprawczynią kradzieży jest M. Romsicka z Tuszewa, która, mieszkając przy stawie, zapędziła kaczki do swego chlewa i sprzedała takowe handlarzom w Lubawie.

Swiniarc. U rolnika p. Antoniego Piątka z Swiniarca skradziono 1 zegarek damski wartości 45 zł. Powiadomiona policja odnalazła zegarek pod strychem, ukryty przez służącego Domerackiego M. z Glinek, pow. działdowski. Obydwie sprawy skierowano do sądu.

Czerwony kur.

Zwiniarz. W dn. 22 bm. po poł. powstał pożar w stodole roln. p. Fr. Paprockiego w Zwiniarzu na wybudowaniu. Spaliła się stodoła, maszyny roln., zboże, siano i koniczyna. Zabudowania były ubezpieczone. Dochodzenia celem wyświetlenia przyczyny pożaru są w toku.

N. Brzozie. Dnia 25 bm. o godz. 8 powstał pożar w zabudowaniu małorolnego p. Kazimierza Lisińskiego w Niem. Brzoziu. Spalił się dom mieszkalny, meble i bielizna. Stratę obliczono na 8000 zł. Wskutek pożaru poszkodowany też został lokator Kozłowski Ignacy, który nie był ubezpieczony. Lisiński natomiast był ubezpieczony. Dochodzenia tymczasowe wykazują, że pożar powstał od zapalenia się belki, do komina przylegającej.

Z Pomorza

Ukarani za lichwę.

Działdowo. W związku z akcją przeciwko lichwie drożyźnianej p. Starosta po przeprowadzeniu osobiście kontroli cen art. pierwszej potrzeby w składach w Działdowie 20 bm. i Lidzbarku oraz w Płośnicy 22 bm. pociągnął winnych przekroczenia przepisów o ujawnieniu cen i pobieraniu wyższych cen niż obowiązujące od odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ukarani zostali grzywną po 20 zł z zamianą na 2 dni aresztu. Bronisław Szynaka i Wład. Łukaszewski z Lidzbarka oraz Ewald Kneiding, Mojżesz Mondrzak i Ernest Glitza z Płośnicy.

Rzekoma głuchoniema naraz przemówiła.

Brodnica. Dn. 22 bm. policja przytrzymała za przejazd pociągiem bez biletu pewną młodą kobietę głuchoniemą. Początkowo odpowiadała tylko na migi, później jednak zaczęła dawać odpowiedzi na piśmie. Najpierw podała, że nazywa się Zofia Kędzierska i pochodzi z Działdowa. Podany wiek 15 lat wzbudził pewne podejrzenie. Pytana ponownie, snać zapomniała, bo podała, że nazywa się Przeczyszewska Bron. i pochodzi z Sierpca. Odstawiona do więzienia, po niespełna jednodniowym pobycie **naraz przemówiła** i zeznała, że udawać chciała głuchoniemą i podawało młodociany wiek 15 lat, by uniknąć odpowiedzialności karnej i wydostać się na wolność.

Nie udało mu się mimo popisywania się wysoką inteligencją i wykwintnym ubiorem.

Brodnica. Od pewnego czasu w kilku powiatach, a ostatnio w powiecie brodnickim odwiedzał przeważnie majątki ziemskie, niejaki p. Czarniecki Alfred, podający się za handlowca z Bydgoszczy, de facto bez stałego miejsca zamieszkania. Cz. pod pretekstem zamówień reklam ogłoszeniowych wyłudzał kwoty od 30—600 zł od poszczególnych właścicieli, a szczególnie niemieckich. Mimo popisywania się wysoką inteligencją i wykwintnym ubiorem nie uszedł on spostrzegawczemu oku Policji, która zainteresowała się „dostojnym" gościem i 24 bm. ulokowała go za kratkami więziennymi.

Ujęcie sprawców kradzieży konia i wozu.

Nowy świat. W ostatnich dniach tut. Policja Państwowa przytrzymała sprawcę kradzieży konia i wozu na szkodę rolników Ochockiego i Płocharskiego z Nowego świata, dokonane 2 3 rb. Dopiero teraz po długich poszukiwaniach udało się sprawcę osadzićza kratami więziennymi.

Kino Dźwiękowe

LUBAWA
dnia 30 bm.
o godz. 4 i 8.15

Przedstawienie dla młodzieży
o godzinie 4.
„Mały Buntownik“

Film Waszych marzeń! **20 aktów** **Shirley Tempel**
cudowne dziecko ekranu oczarowało świat swoim najnowszym filmem p. t.

„Mały Buntownik“

Film ten przewyższa wszystko, co oglądaliśmy dotychczas, to popis naszej kochanej, Shirley Tempel — John Boles — Jack Holt.

Do tego
Wstrząsający film z za kulis cyrkowych, który odsłania prywatne życie artyst. cyrk., ich miłostki, intrygi. — Tajemnice ich niebezpiecznego zawodu p. t.

„Śmiertelny skok“
z Harry Pielem.

Sensacja — niesamowitość — groza. — Wersja niemiecka.

Mecz bokserski M. Schmielig — Louiss w krótce.

Układy konwersyjne do dnia 31 października 1936 r.

Wszelkie układy konwersyjne mogą być zawierane do dnia 31. X. 1936 r. jako do ostatecznego terminu.

Sprawa b. starosty Krawczyka. Zakończenie śledztwa.

Swego czasu głośną była na całym Pomorzu sprawa nadużyć w starostwie powiat. w Swieciu za czasów rządów p. Stanisława Krawczyka, przeciwko któremu też zostały wdrożone dochodzenia.

Obecnie śledztwo w sprawie nadużyć b star. Krawczyka zostało ukończone i akta śledztwa wpłynęły już do prokuratury sądu okręgowego.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 26. 10
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75— 18.00
Pszenica	26.25— 26.50
Jęczmień browarowy	25.00— 26.00
Owies	17.50— 18.00
Mąka żytnia	26.00— 26.50
Mąka pszenna 65 proc.	38.50— 39.00
Otręby żytnie	12.50— 13.00
Otręby pszenne	13.75— 14.25
Otręby jęczmienne	13.75— 15.00
Rzepak zimowy	42.00— 43.00
Siemię lniane	41.00— 44.00
Gorczyca	31.00— 34.00
Groch Victoria	22.00— 25.00
Groch Folgera	24.00— 26.00
Mak niebieski	63.00— 67.00

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 29. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek dla młodzieży szkolnej. 12.03 Koncert popularny. 15.15 Płyty. 16.35 Koncert w wyk. ork. symf. PR. 17.00 „Robotnik w Niemczech” — reportaż. 19.00 Recital fortepianowy. 19.35 Koncert muzyki lekkiej i tan. 21.00 III-cia audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. 22.10 Muzyka lekka i tan.

Piątek, 30. X. 6.30 Audycja poranna. Audycja dla szkół. 12.03 Kompozycje Liszta. 15.15 Muzyka lekka. 16.30 Koncert solistów. 17.00 „Od Guadarramy do Madrytu” — odczyt. 17.15 Koncert m. ork. PR. 19.00 „Wielka obecność” — opow. zaduszkowe. 19.20 „Z pieśnią po kraju”. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert symf. 22.30 „SOS.” — skecz. 22.45 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 29. X. 12.40 „Kiedyż wreszcie będziemy mieli dochody?” — pogad. roln. 13.00, 15.40, 18.20, 22.10 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.06 „Co słychać na Pomorzu?” — pog.

Piątek, dn. 30. X. 7.25 Parę informacyj. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31,38; frank francuski 24.74; frank szwajcarski 122.25; funt szterling 25.98; marka niemiecka 212.36; korona czeska 18.80.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dziś rano o godz. 7.30 zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Marianna Tęgowska

Pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Radomnie w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.

Chrośle-Brodnica, dnia 28. 10. 36 r.

RODZINA.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Nr. akt Kg. 403|36. Odpis.

Sentencja wyroku
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 30 września 1936 r.

Sąd Grodzki w Nowymmieście w składzie następującym: Sędzia Z. Łazarewicz, Protokolant E. Graliński, rozpoznawszy dnia 30 września 1936 r. sprawę

Jana Radziszewskiego, urodz. 8. V. 1887 r. w Skarlinie, pow. lubawski,
syna Wojciecha i Julianny z Schodowskich, rolnika, zamieszk. w Marzęcicach, pow. lubawski,

oskarżonego o to, że dnia 24 sierpnia 1936 r. w Kamionce, pow. lubawski, publicznie znieważył słownie oskarżycielkę pryw. Anastazję Raszkowską, nazywając ją: „kurwą zarażoną lidzbarską, złodziejką” oraz że pomówił ją o to, iż oskarżycielka Raszkowska miała namawiać go (oskarżonego) do stosunków cielesnych, to jest o czyn, przewidziany w art. 256 k.k.,

orzekł:

oskarżony winny jest przestępstwa z art. 255 k. k., popełnionego w sposób, czasie i miejscu podanym i za to skazuje się go na karę aresztu przez jeden miesiąc z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat oraz na grzywnę w kwocie pięćdziesięciu złotych z zamianą w razie nieściągalności na dziesięć dni aresztu. Zarządza się ogłoszenie wyroku skazującego w czasopiśmie: „Drwęcy” w Nowymmieście w ciągu czternastu dni po uprawomocnieniu się wyroku na koszt oskarżonego. Oskarżony ponosi koszty postępowania oraz dziesięć zł opłaty sądowej, tudzież koszty narosłe oskarżycielce prywatnej.

(—) Łazarewicz.

Za zgodność i prawomocność:
Sekretarz Sądu Muchliński.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego przed nabywaniem weksli od mego brata **Bolesława Purzyckiego z Lubawy** gdyż takowe są już zapłacone i zaznaczam, że żadnych długów wekslowych nie posiadam, winnych rozsiewaniu nieprawdziwych wieści pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Józef Purzycki, Złotowo.

Kupuję
byki
miernie odżywione, ważące około 7,00 ctr
Majętność Gwiździny, Modrow.

DOM mieszkalny
z ogrodem w Nowymmieście korzystnie z powodu wyprowadzki na sprzedaż. Zgłoszenia do adm. „Drwęcy“ Nowemiasto.

Makuchy lniane i rzepakowe
mielone i całe
Otręby żytnie i pszenne (szale)
poleca
„Rolnik“ Spółdz. roln.-handl.
Lubawa tel. 39 — **Nowemiasto** tel. 49 — **Rybno** tel. 2

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności miasta i okolicy, iż **otworzyłam w Nowymmieście przy ul. Przemysłowej 15**
Nowy skład towarów kolonialnych
i polecam wszelkie artykuły kolonialne najwyższej jakości po cenach umiarkowanych.
Moim staraniem będzie Szan. Klientelę przez szybką i rzetelną obsługą pod każdym względem zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję
Z poważaniem
L. Olszewska, Nowemiasto,
ul. Przemysłowa 15.

RADIO DLA WSI!
„ECHO 132-B“ wytw. Państwowych Zakładów Tele i Radiotech. w Warszawie
trzylampowy odbiornik bateryjny najnowszego typu
z wbudowanym głośnikiem w cenie 144,— zł oraz bardzo dogodnych ratach poleca
KSIĘGARNIA „DRWĘCA“ NOWEMIASTO.
Prospekty na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Na Swięto Umarłych
polecam po umiarkowanych cenach
kwiaty świeże i sztuczne, wieńce wiązanki, palmy (cykasy)
Wielki wybór! — Wielki wybór!
Przyjmuje się zamówienia na wieńce z mchu grzechotkowego oraz inne
Na groby polecam siwy mech oraz obejmuję udekorowanie takim.
A. Zimny, Brodnica, ul. Kamionka 1.

WĘGIEL
kowalski, opałowy, brykiety
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

Za kilka złotych każdy
może sobie sam zbudować
aparat radiowy detektorowy
zaopatrując się w poszczególne części
w „Drwęcy” Nowemiasto, Rynek.
Szczegółowe infor. na miejscu.

OLEJ do palenia.
Świece:
kościelne, stołowe, i powozowe poleca
po najtańszych cenach
J. Cieszyński,
Drogeria i skład farb
Nowemiasto,
Rynek 7 — Telef. 62.

Karty do gry
poleca
„DRWĘCA“
Księgarnia

Z dniem 2 listopada rb.
kursować będzie autobus
na linii
Łąkorz—Biskupiec—Nowemiasto

Odjazd		Przyjazd
730	Łąkorz	1440
750	Biskupiec	1415
820	Nowemiasto	1345
Przyjazd		Odjazd

Przedsiębiorca autobusowy UKLEJA, Lubawa.

LAMPKI i ŚWIECE
nagrobkowe
poleca
„DRWĘCA“
NOWEMIASTO.

Woźnego
od 1. XII. 36 przyjmie
Zarząd gminy Kiełpiny.
Wynagrodzenie 40 zł miesięcznie. Podania własnoręcznie pisane wraz z życiorysem należy nadesłać do dn. 15. XI. rb.
Wójt Gminy Kiełpiny Jankowski.

Służący
potrzebny od 1. XI rb.
Rożankowski, Kurzętnik.

UCZEŃ
piekarski zgłosić się może
Rutkowski, piekarnia
Nowemiasto.

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zgłosić
W. Truszczyński,
skład żelaza
Nowemiasto, Rynek 9.
telef. 87.

Zawiadamiam, że wysieję na swoim polu
maj. Mały Łęck, truciznę.
Leonard Kasper.

Truciznę
na szczury silną poleca
Drogeria Thomasa Lidzbark.

TOREBKI DAMSKIE
najmodniejsze
poleca tanio
„DRWĘCA“
Nowemiasto.

Potrzebny od zaraz
pomocnik
krawiecki
Krezymon, krawiec
Nowemiasto.

Fortepian-pianino
marki „Wolkenhauer”, pierwszorzędnej jakości, korzystnie na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęcy“
Nowemiasto.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Mleko w żywieniu prosiąt.

W ciągu pierwszych 3 tygodni życia wyłącznym pożywieniem prosiąt powinno być mleko matki, które niczem zastąpione być nie może. W miarę wzrostu jednak, gdy prosięta wymagania mają coraz większe, czego oznaką jest poszukiwanie przez nie resztek karmy, zaglądanie dó koryta matki i t. p., należy przystąpić do dokarmiania ich. Trzeba też zwrócić uwagę, że niewskazane jest oszczędzanie na żywieniu małych prosiąt, ponieważ maciora zbytnio się wycieńcza, chudnie i spada na wadze, a po odsadzeniu prosiąt zbyt długo trzeba czekać na ponowne pokrycie maciory. Dożywianie prosiąt należy rozpoczynać o tyle wcześnie, aby maciora w końcu okresu ssania prosiąt nie spadała, ale właśnie przybierała na wadze.

Ze względów powyższych dożywianie trzeba rozpoczynać już w początkach czwartego tygodnia życia prosiąt. W naszych warunkach gospodarczych najodpowiedniejszym w tym celu będzie mleko krowie, możliwie zaraz po wydojeniu, a więc oczywiście nie zbierane. Mleko może być surowe, powinno być jednak ciepłe, o ile więc jest zimne, należy je zlekka podgrzać. Na jedno prosię liczy się dziennie około 200 gram, t. j. litr na 5 prosiąt. Mleko zadaje się trzy razy dziennie, najlepiej w oddzielnym pomieszczeniu, w specjalnym korytku. Małe prosięta są bardzo wrażliwe na czystość zadawanej paszy, a więc korytko musi być po każdym karmieniu starannie wymyte, resztki niepitego mleka trzeba usuwać, aby nie kwaśniało, ponieważ wszelkie pasze skwaśniałe, a w tej liczbie i mleko, jest dla małych prosiąt bardzo szkodliwe.

Dawkę mleka trzeba stopniowo zwiększać tak, aby w 10 tygodni życia prosię otrzymało już litr mleka. Po skończeniu 10 tygodni prosię powinno ważyć około 20 kg. lub więcej i to będzie najlepszym sprawdzianem, czy prosięta były żywione należycie. Obok mleka należy dodawać trochę ziarna zgniecionego lub śrutowanego, którego dawkę zwiększamy w miarę wzrostu prosiąt. Ilość ziarna powinna być unormowana w ten sposób, aby prosięta zadawaną karmę wyjadły bez reszty. Oczywiście, z początku, dopóki prosięta nie nauczą się jeść, część karmy się marnuje, ale okres ten krótki. Prosięta, przyuczone do jedzenia dość wcześnie, prawie nie odczuwają odłączenia od maciory, co często sprawia dużo kłopotu.

Bardzo pilną uwagę trzeba zwracać na to, aby w paszy, zadawanej prosiętom, były witaminy, brak których może się odbić ujemnie zarówno na wzroście, jak wogóle na zdrowiu prosiąt. Jeżeli tak bydło, którego mlekiem dożywiamy prosięta, jak maciora jest żywiona paszą, w której witamin niema, to oczywiście i mleko ich zawierać nie będzie. Aby prosięta na tym nie cierpiały, zagranicą dodają trochę tranu (mała łyżeczka na 3 prosięta). Znakomite usługi pod tym względem oddaje marchew, zwłaszcza w zimie, kiedy wogóle o paszę witaminową trudno. Marchew zadaje się prosiętom surową, skrobaną lub bardzo drobno posiekaną. W lecie marchew może być zastąpiona świeżą młodą trawą. Bardzo pożyteczny dodatek do mleka stanowi kreda szlamowana, niezbędna dla budowy kości.

Jak wynika z powyższego, mleko w początkowym okresie żywienia prosiąt oddaje rolnikowi nieocenione usługi, gdyż stanowi główną i podstawową paszę młodzieży.

Trzeba się obliczyć z paszą dla inwentarza, a zwłaszcza dla krów.

Gdy krowy staną na oborze, żywienie zimowe trwać będzie 200 dni, jest to więc dość długi okres, wymagający dostatecznej ilości paszy. Późną jesienią i zimą cieli się znaczna ilość krów, a zatem w okresie pocielętnym musimy je specjalnie dobrze żywić, by utrzymać mleczność. Zapobiegliwy gospodarz już teraz powinien obliczyć, ile paszy będzie potrzebował na zimę i zabezpieczyć tę ilość.

Najgorszą rzeczą w gospodarstwie, niestety, u nas prawie zawsze spotykaną to nierównomierność żywienia; z początku, gdy mamy dosyć paszy, nie żałujemy jej, dając nawet w nadmiarze, a za to na przednówku inwentarz nieraz cierpi głód. Taki to sposób żywienia jest zgubny, jeśli chodzi o mleczność. Krowa, po wycieleniu dobrze żywiona, podnosi mleczność, z chwilą jednak, gdy nastąpi przerwa w żywieniu, mleczność spada i choćbyśmy po pewnym czasie znów zaczęli lepiej żywić, to wydajność mleka nie dojdzie już do poprzedniej wysokości. Aby tego uniknąć, należy tak rozłożyć dawki paszy, ażeby starczyło jej na całą zimę; lepiej żywić oszczędniej, ale jednakowo przez cały czas, niż robić przerwy głodówkowe.

Do ilości posiadanej paszy musimy też dostosować ilość krów; nie można trzymać krów za dużo i głodzić je. Gospodarz musi się zdecydować i albo paszy dokupić, jeśli go na to stać albo gorsze wybrakować. Już najwyższy czas skończyć z trzymaniem „ogonów”, które, głodzone, dają jedynie straty.

Podstawą w gospodarstwie jest pasza sucha, przede wszystkim zaś słoma i plewy. Słomy przeważnie w małych gospodarstwach jest za skąpo i dlatego bydło jest zawsze brudne, a nawozu mało; do ilości zatem posiadanej słomy trzeba w pierwszym rzędzie dostosować ilość inwentarza. Na średnią dorosłą krowę należy liczyć na cały rok na ściółkę około 8 centn. metr. słomy, na paszę zaś w ciągu zimy, licząc po 7 kg. dziennie, 14 centn. słomy, a więc razem licząc, że i latem krowa też trochę słomy je, około 25 quintali słomy. Na paszę będziemy dawali przedewszystkiem słomę jarą — a ściółkę gorszą ozimą. Ilość słomy może się zmniejszyć, jeśli mamy plewy, które są paszą bardzo dobrą; również zaoszczędzimy słomy, używając na podściółkę częściowo ściółkę torfową lub leśną, zbyt jednak oszczędzać nie można, chodzi bowiem i o czystość bydła i o dobry nawóz. Mając siano czy to łąkowe czy koniczynowe, seradelowe itd., tę najcenniejszą paszę w gospodarstwie, możemy spaść słomy o połowę mniej, a przy tym, co najważniejsze, zaoszczędzimy pasz treściwych. Również bardzo cenną paszą są plewy koniczynowe i seradelowe, prawie równe wartością otrębom. Dając dziennie na krowę choćby tylko 3 kg. siana i 4 kg. słomy, musi gospodarz rozporządzać ilością 6 quintali siana i 8 quintali słomy — na paszę na okres zimowy.

Zużytkowanie liści drzewnych.

Przyszedł czas, w którym drzewa nasze tracą zieloną swą szatę, a opadając zaścielają obszary i zakątki naszego obejścia. Niejeden nie pomyśli nawet, jak bardzo materiał ten da się zużytkować w gospodarstwie rolnym, jeżeli go zgromadzimy na jedno miejsce.

Poza tym przy zapobiegliwości gospodarza można mieć tani nawóz. W tym celu kopie się dół, grabi liście ze wszystkich zakątków ogrodu, dróg polnych, rowów it.d. Tak nagromadzony materiał składamy do dołu, ugniatamy, polewamy gnojówką, przekładamy pierwszą warstwę nawozem bydlęcym. Po pewnym czasie, gdy pierwsza warstwa ulegnie, składamy drugą i ponownie polewamy choćby w braku gnojówki wodą, składamy odpadki z gospodarstwa roślinnego, odchody ludzkie, mieszane z plewą, trociny, wogóle, co tylko ulega zgniciu.

Pamiętajmy o tem, żeby ten skład przyszłego nawozu powiększać, zasilać wyrzutkami i posypywać popiołem drzewnym. Z wiosną, o ile się da najwcześniej, cały ten zapas poruszyć tak, aby części dolne wyszły na wierzch, a wierzchnie na spód. Przy pielęgnacji już w maju można mieć kompost, bardzo podatny pod jarzyny okopowe.

ŚWIAT KOBIECY.

Rewolucja w sztuce gotowania.

Jak zapobiec utracie wapnia?

W instytucie higjenicznym uniwersytetu berlińskiego wynaleziono nową metodę gotowania.

Punktem wyjścia była obserwacja osadu wapiennego, który wytwarza się w kociołku przy gotowaniu wody na herbatę. A przecież wapień jest w wodzie składnikiem bardzo istotnym, dodającym jej smaku.

Tajemnica wody.

Woda górska, bardzo obficie przesycona rozmaitemi domieszkami mineralnymi, nietylko jest niezwykle smaczna, gdy ją pijemy wprost ze źródła czy studni, ale i w gotowaniu zatrzymuje, po odrzuceniu normalnego osadu, jaki wynika z procesu wrzenia, dość jeszcze tych składników, które decydują o jej smaku. Dlatego też taką sławę zdobyła sobie kawa w Wiedniu, gdzie woda do wodociągów miejskich sprowadzana jest z odległego o sto kilometrów wywierzyska górskiego. Dlatego też z drugiej strony takie są kłopoty ze smakiem kawy czy herbaty w miastach, których wodociągi biorą wodę z rzek czy stawów, bo woda taka jest po zagotowaniu całkowicie odwapniona, a tymsamym pozbawiona smaku.

Znaczenie wapnia.

Ale nietylko o smak chodzi. Wśród składników chemicznych naszego ciała blisko przecież połowa, jeśli odliczymy wodę, przypada na wapień, który też jest niezbędny dla organizmu, zwłaszcza w wieku dziecięcym, w okresie, gdy rozrastający się szybko szkielet człowieka potrzebuje gwałtownie swego budulca.

I nietylko chodzi o gotowaną wodę oraz o kawę czy herbatę. Jak stwierdzono, również przy gotowaniu jarzyn wydziela się z nich wapień narówni z różnymi solami oraz substancjami, nadającymi jarzynie smak, a wszystko to niestety wędruje do zlewu. Jarzyna gotowana traci trzy czwarte pierwotnej zawartości wapnia, a co jest przyczyną tyle cherlactwa, tyle zepsutych zębów.

Magiczne tabletki.

Te są punkty wyjścia nowej reformy w sztuce gotowania. A jej zasady? Tabletka specjalnego preparatu wapniowego (w odpowiedniej kombinacji z innymi pierwiastkami), która wrzucona do litra gotowanej wody, ma tę właściwość, że nietylko zachowuje nietknięty cały swój ładunek wapniowy, przywracając wodzie to, co z niej odchodzi na osad, ale zarazem chroni wszystkie potrawy gotowane w wodzie od utraty składników chemicznych czy też substancyj, nadających im smak.

Przekonać się o tem można przy gotowaniu szpinaku. Wiadomo, że woda, którą po ugotowaniu szpinaku wylewa się do zlewu, jest dość silnie zabarwiona na zielono: ze szpinaku bowiem wygotowało się sporo barwiku. Ale wraz z barwikiem zniknęła także niemała porcja innych składników, bardzo istotnych dla smaku jarzyny i jej pożywności.

Tymczasem zaś przy użyciu nowych tabletek, woda po ugotowaniu szpinaku pozostaje niemal zupełnie czysta: wszystkie skadniki pozostały w jarzynie. To też zyskuje ona ogromnie wiele na smaku i pożywności.

Nowa oszczędność.

Szczególnie jednak wybitna zachodzi różnica przy gotowaniu kawy i herbaty. Tu bowiem do znacznie polepszonego smaku dołącza się jeszcze inny moment: oszczędność. Dzięki tabletkom M. Groeka można z najtańszych gatunków otrzymać kawę czy herbatę niemal tej samej jakości, co dotąd tylko przy gatunkach droższych. Jak zaś obliczono, oszczędza się nadto około 20 proc. na tym, że kawa mocniej naciąga, a więc do jej przyrządzenia wystarczy zmniejszona porcja ziarenek, herbata zaś nawet po kilkakrotnym naciąganiu nie traci jeszcze aromatu.

Jeśli więc sprawdzą się te wszystkie zalety, którymi odznaczają się nowowynalezione tabletki wedle „Medizinische Welt”, zajdzie głęboka rewolucja w całym nowoczesnym gotowaniu. Potrawy zyskają na smaku i wartości odżywczej, na zakupach będzie można więc zaoszczędzić, co zaś najważniejsza — reforma gotowania może się walnie przyczynić do polepszenia ogólnego stanu zdrowotnego ludności, zwłaszcza o ile chodzi o zachowanie zdrowych zębów. Wszak badania lekarsko-statystyczne, przeprowadzane na poborowych, wykazały, że procent niezdatnych do służby wojskowej jest tym większy, im uboższa w wapień jest woda okolicy, z której pochodzą.

Narazie jednak czekać jeszcze musimy, zanim nowy wynalazek nie pojawi się w handlu — o ile oczywista nie będzie się odznaczał ceną, która odstraszy od korzystania z niego.

Dbajmy o drób.

Chów ptactwa domowego podczas lato nie nastręcza w gospodarstwie tylko troski, co w okresie jesiennym i zimowym. Naturalne zapasy karmy, jaką drób zdobywa własnym staraniem na polach, zmniejszają się późną jesienią. W związku z tym wzrasta potrzeba coraz solidniejszego dożywiania drobiu, a gdy jest go dużo, może ono zaważyć na zapasach w śpichrzu i stodole.

W chowie kur w październiku mamy już sporo młodek, wyrośniętych na tyle, że można się zorientować, które z nich pozostawić do chowu. Wybierać należy przede wszystkim sztuki zdrowe, dobrze rozwinięte, które nie chorowały, będąc kurczętami.

Najlepsze do chowu są kurki z wcześniejszych lęgów — kwietniowe, majowe, które, o ile pocho

Wartość nawozowa popiołu.

Zależnie od rodzaju opału, jakiego się używa do opalania pieców, wartość popiołu do celów nawożeniowych jest różna. Jeżeli palimy węglem kamiennym, to popiół jego zawiera 0,2 proc. kwasu fosforowego, 0,2 proc. potasu i 3,5 proc. wapna. Korzyść z niego zatem niewielka, najlepiej przeznaczyć go do przesypywania miejsc, w których gromadzi się odpadki wszelkiego rodzaju na kompost.

Natomiast wartość nawozowa popiołu jest znacznie większa, gdy używamy do pieców drzewa. Popiół drzew iglastych bowiem zawiera 2,5 proc. kwasu fosforowego, 6 proc. potasu i 35 proc. wapna, a popiół z liściastych drzew 3,5 proc. kwasu fosforowego, 10 proc. potasu i 30 proc. wapna.

Popioły drzewa nadają się dlatego doskonale do nawożenia łąk. Należy wywieść popiół jesienią w dniu cichym, w porze wilgotnej i rozsiać w stosunku 6—10 kwintali na mórg. Wywożenie na wiosnę zwykle w pierwszym roku po zastosowaniu nie daje konkretnych wyników, ponieważ okres działania jest zbyt krótki, ażeby wpłynąć na rozwój roślinności. Korzystny wpływ popiołu staje się wnet widocznym i mchy nikną, skład traw się uszlachetnia, liczba roślin motylkowych, koniczyn, wyk i groszków się zwiększa i porost traw się wzmaga, ponieważ przez odkwaszanie próchnicy wapnem przyspiesza się rozkład i przyswajanie substancyj, dotąd niedostępnych dla roślin.

W sadach może użycie popiołów pod drzewa owocowe również okazać bardzo dobry wpływ na wzrost i owocowanie. Poprzestać jednak należy w tym wypadku na stosowaniu mniejszych ilości popiołu, rozsiewając w jesieni 3—4 kwintali na mórg.

Na polach uprawnych, zawierających często dostateczną ilość potasu, korzyść z popiołu będzie mniejsza, ponieważ nadwyżka plonów tam nie dorównuje pod względem wartości nadzwyczaj dodatnim wynikom, otrzymanym z nawożenia łąk i sadów.

Wpływ ściółki na dobroć mleka i masła.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że rodzaj zadawanej krowom paszy wpływa na jakość mleka i masła. Natomiast zwykle zbyt mało zwraca się uwagi na to, że ściółka może również wpływać w sposób wybitny na smak i trwałość mleka i masła. Nie ulega wątpliwości, że z zapleśniałej słomy lub liści, użytych na ściółkę, mogą się dostawać do wymion i mleka w znacznej ilości drobnoustroje, które się w mleku bardzo szybko rozmnażają i dają powód do pojawienia się w mleku niepożądanych wad. Chcąc złych tych wad uniknąć, należy baczniejszą uwagę zwrócić nietylko na jakość skarmianej paszy, lecz również na jakość podściółki pod krowy mleczne.

Ostatnia chwila.

Jeszcze tylko kilka dni można zawierać układy z Bankiem Akceptacyjnym.

W sobotę upływa termin ostateczny zawierania układów konwersyjnych w Banku Akceptacyjnym. Najwyższy tedy czas, ażeby ci rolnicy, którzy dotąd nie skonwertowali w Banku Akceptacyjnym swoich długów, zaciągniętych w bankach lub kasach, zrobili to jeszcze teraz, w tych kilku dniach, jakie im do rozporządzenia pozostają. Kto w tym terminie układu nie zawrze, narazi się na natychmiastową egzekucję długów, co w niejednym wypadku przypłacić może nawet utratą gospodarstwa.

Przypominamy, że układy na Bank Akceptacyjny można zawierać tylko odnośnie do długów rolniczych, które powstały przed 1 lipca 1932 r.

W sprawie niezajmowania w 1936 r. należności drobnych plantatorów za dostarczone buraki.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu poleciło zaniechać w roku 1936 dokonywania w cukrowniach zajęć należności za dostarczone buraki cukrowe przez właścicieli (posiadaczy) gospodarstw rolnych o obszarze, nieprzekraczającym 50 ha, którzy w r. 1936 po raz pierwszy rozpoczęli plantację buraków i to zarówno celem pokrycia zaległości podatkowych jak i innych należności, ściąganych przez urzędy skarbowe w trybie administracyjnym.

Zniesienie obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o zniesieniu obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Ministerstwo komunikuje, że z dniem 10. X. rb. znosi swe zarządzenie Nr. W. IV. 2|2 z dn. 16. VIII. 1935 r.

W związku z powyższym ustaje przewidziany w tym zarządzeniu obowiązek poddawania zwierząt racicowych badaniom na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w województwach: pomorskim, poznańskim, białostockim, warszawskim, łódzkim, kieleckim i śląskim.

Wywóz ziemniaków zagranicę.

Związek Eksporterów ziemniaków w Toruniu wywiózł w ciągu września poważne ilości ziemniaków do Argentyny, Urugwaju i Brazylii. Towar ładowano do specjalnych skrzyń.

Estonia zakupuje w Polsce jęczmień.

Estoński monopol zbożowy zakupił w Polsce 400 ton jęczmienia na paszę.

Groźny zamach na rolnictwo Wielkopolski i Pomorza.

Jak wiadomo, rolnictwo Wielkopolski i Pomorza ugina się pod ciężarem przeróżnych opłat i świadczeń, od których wolne jest rolnictwo in. dzielnic.

Z pośród wielu najrozmaitszych ciężarów wysuwa się obecnie na plan pierwszy uiszczanie specjalnych opłat inwalidzkich (t. zw. l e p k i) na rzecz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Ponieważ opłaty inwalidzkie nie zostały od szeregu lat, pomimo kryzysu, obniżone tak, jak tego domagali się rolnicy, przeto rośnie przeciw wygórowanym opłatom inwalidzkim rozgoryczenie wśród rolnictwa poznańskiego i pomorskiego. — Organizacje rolnicze obu tych województw wystąpiły zdecydowanie, żądając obniżki opłat na Ubezpieczalnię Krajową, boć w dotychczasowej wysokości rolnicy nie są w stanie tego płacić.

Tymczasem zamiast spodziewanej i słusznej obniżki, **zapowiada się nową podwyżkę.**

Dowiadujemy, się, że Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu wystąpiła już nawet do pana ministra opieki społecznej z odpowiednim wnioskiem, w którym domaga się podwyżki dotychczasowych opłat **o 50 procent** oraz zmiany grup zarobkowych w kierunku zwiększenia opłat dla poszczególnych rodzajów robotników rolnych.

Stanowisko swoje Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu uzasadnia tym, iż wskutek trudności pieniężnych utraciła dużą część swych kapitałów oraz, że straciły również wartość papiery wartościowe, w których pewną część kapitałów umieściła.

Ubezpieczalnia Krajowa podnosi dalej, że przejęła dużą ilość rentobiorców poniemieckich, którym musi wypłacać renty.

Roczny wpływ Ubezpieczalni wynosi 4 mil. zł, a wydatki na renty 7 milionów złotych.

Powstaje więc, jak widać, różnica 3 milionów złotych, które ma pokryć i nasze rolnictwo i tak już uginające się pod ciężarem nadmiernych opłat.

Rent obniżyć nie można, gdyż już i tak są małe i wahają się od 3 do 20 zł miesięcznie.

Jak z tego widać, położenie jest prawie bez wyjścia. Sprawa musi być jednak załatwiona tak, ażeby z jednej strony nie skrzywdzić rentobiorców, którzy lata całe płacili na to ubezpieczenie.

Wydaje się przeto rzeczą słuszną, ażeby państwo, które odniosło korzyść na dewaluacji kapitałów w Ubezpieczalni Krajowej, przejęło na siebie ciężar dopłat.

Uważamy, że przy obecnym położeniu gospodarczym podwyżka opłat od rolników jest niemożliwością gospodarczą i nie wniosłaby pożądanego skutku. A równocześnie domagamy się zwolnienia od obowiązku płacenia na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie właścicieli małych gospodarstw — do 30 hektarów. Fr. Sołtysiak.

dzą po dobrych nioskach, zaczynają się nieść w październiku i znoszą zimą jaja, których cena jest wtedy lepsza.

Stare kury, zwłaszcza te, które dobrze się niosły, pierzą się dość silnie w październiku. Te zaś, które pierzyły się podczas lata — nie są nic warte jako nioski i dlatego nie trzeba ich zostawiać na zimę. Nie należy też pozostawiać na zimę kur starszych niż zeszłoroczne, bo gorzej się niosą.

Kto ma dotychczas kury nierasowe, niechaj pozostawi ich niewiele na zimę, postanawiając od wiosny rozpocząć chów kur rasowych przez zakupienie jaj wylęgowych lub kurcząt.

Wybrane do chowu kurki trzeba przeznaczyć, zakładając im na nogi pierścionki z numerkami lub znaczki na skrzydła, żeby w przyszłości prowadzić sobie kontrolę nieśności każdej kury. Jak już chować kury — to tylko dobre nioski, a skądże o tym mamy się dowiedzieć, jak nie przez kontrolę nieśności każdej sztuki? Kogutków też wiele nie trzymać, bo tylko kłopot z nimi i wydatek na karmę. Na 15—20 kur wystarczy jeden kogutek, młody, zdrowy, dobrze wyrośnięty. Najwyżej pozostawić drugiego kogutka w zapasie, gdyby zimą jeden z nich zachorował, padł i t. p. Wprawdzie kury bez koguta niosą się tak samo, jak i z kogutem, tylko jaja od kur bez koguta nie są zapłodnione, a więc nie zdatne do wylęgu.

Trzeba też już obecnie pomyśleć o przygotowaniu na zimę kurnika. Brak odpowiednich pomieszczeń dla kur powoduje ich niską nieśność i dużą śmiertelność. Duże okna, dobra wentylacja w kurniku, czystość — to niezbędne warunki powodzenia w chowie drobiu.

Podczas słot jesiennych kury powinny mieć suche miejsce pod dachem do grzebania. Zaleca się kury puszczać na klepisko, rzucając prósze do rozgrzebywania, dodając do tego trochę pośladów. Wodę należy podawać w czystym naczyniu. Dobre wyniki podczas pierzenia u kur daje dodatek do karmy twarogu lub dawanie do picia zamiast wody zsiadłego mleka.

Na zimę trzeba zabezpieczyć dla kur zapas soczystej paszy — buraki pastewne lub cukrowe, marchew pastewną, kapustę, jarmuż i t. p.

Komunistki hiszpańskie uczą się obchodzenia z bronią.

KĄCIK MODY

Najmodniejszy kolor.

Wśród kolorów, które wysuwają się w tej chwili na plan pierwszy, wiedzie prym kolor lila. I tak widzi się różne modele sukien, kostiumów, płaszczy, kapeluszy, rękawiczek, pantofelków itd. w odcieniach od bladoliliowego do ciemno fiołkowego.

Wprawdzie mówi się naogół, że kolor lila nadaje się specjalnie tylko dla blondynek, to jednak pojęcia w kwestii: jaka barwa odpowiednia jest dla jasnych, a jaka dla ciemnych włosów uległy w ostatnich czasach zasadniczej zmianie. Wszakże dawniej uważało się powszechnie, że czerwonego lub żółtego koloru na ubrania powinna używać tylko brunetka, a tymczasem dzisiaj bardzo chętnie i z dużem powodzeniem ubierają się również „na czerwono" i „na żółto" i blondynki. — Tak samo jest i z kolorem lila. Może on być równie „twarzowy" dla brunetki, jak dla blondynki, z tem jednak zastrzeżeniem, by jedna i druga miały jasną, świeżą cerę.

Papieros, a barwa sukni.

Pewna pomysłowa fabryka w Anglji rzuciła hasło, że biały papieros nie odpowiada barwnej sukni pięknej pani. Zaczęła więc produkować papierosy kolorowe w różnych odcieniach, specjalnie dla pań.

DOBRE RADY.

Swieży chleb
łatwiej można krajać, jeśli nóż się ogrzeje. —
Chleb będzie dłużej świeży, jeśli do pudła włoży się nadkrajane jabłko.

Blachę kuchenną, stalowe i żelazne przedmioty
czyści się świetnym środkiem: mieszaniną z oleju i sadzy.

W razie pożaru,
jeśli ogień zajął odzienie, nie należy biegać bezradnie, lecz ogień tłumić ręcznikami lub tp. rzeczami.

Blaszane formy budyniowe i od ciast
po umyciu i wysuszeniu natrzeć szmalcem, a łatwiej wydobędzie się dane potrawy z form.

Obuwie dla dzieci,
kupując na wyrost, należy w czubki włożyć watę, wtedy noga nie będzie się ślizgała, a przez to pończocha nie będzie się darła.

Myszy przepędzi się,
jeśli dziury zatknie się szmatami, przepojonymi terpentyną. Tego zapachu myszy nie znoszą. Stawiając zaś pułapkę, należy zmieniać przynętę: raz słoninę, drugi raz ser, to znów placek itd.